

tencje wydawców — wypada zwrócić uwagę na błąd metodologiczny popełniony w samym założeniu. Otóż, odpowiedź jednoznaczna na to pytanie można by otrzymać tylko wtedy, gdyby na początku tych rozważań stwierdzono, do jakiej Europy Polska nie będzie należała lub już nie należy? Jeżeli ma to być Europa w rozumieniu Leopolda Rankego, obejmująca tzw. krąg romańsko-germański, lub nowa Europa (nazwijmy ją „małą Europą”), której zaczynem jest kształtująca się obecnie Europejska Wspólnota Gospodarcza, to oczywiście w ramach takiej Europy dla Polski miejsca nie ma. Aby to stwierdzić, nie potrzeba aż tak rozległych wywodów; wystarczy się trzymać definicji. Wydaje się jednak, że jak historia przekreśliła ciasną koncepcję Rankego, tak również nie ostoja się przed egzaminem życia koncepcja małoeuropejska czasów dzisiejszych.

Niemniej książka i pytanie postawione w jej tytule są znamienne.

Gerard Labuda

A. D. EPSZTEJN: *Istoria Giermanii ot pozdniego sriedniewiekowja do riewolucii 1848 goda*. Moskwa 1961, s. 619. Instytut Międzynarodnich odnoszeń.

Książka ta wyrosła z wykładów, jakie jej autor wygłaszał w Instytucie Stosunków Międzynarodowych w Moskwie. Mimo że autor starał się nadać swym wykładom charakter książkowy, a nawet zaopatrzyć je w aparat naukowy, pierwotnego przeznaczenia nie udało się całkowicie zatrzeć. Ten sposób podania książki czytelnikowi ma, jak wiadomo, swoje dobre i złe strony. Do zalet dzieła należy zaliczyć przede wszystkim żywość i czytelność wykładu, nie stroniącego nieraz nawet od anegdoty, a także przejrzystość konstrukcji i nieprzeciążanie pracy faktami oraz, co w ślad za tym idzie, wydobywanie głównych linii rozwojowych. Do nieuchronnych wad: nieprzestrzeżenie rygorów periodyzacyjnych i przestrzennych, a także pewna dowolność w doborze poruszonych zagadnień.

Omawiana książka składa się z dziesięciu rozdziałów, z których osiem ma charakter chronologiczny (I—III, VI—X), a tylko dwa (IV—V) rzeczowy.

W rozdziale pierwszym przedstawiono obraz Niemiec w okresie późnego średniowiecza, tj. w zasadzie okres reformacji i panowania Karola V. W rozdziale tym autor pomieścił zarówno charakterystykę podłoża ekonomicznego i społecznego (wojna chłopska z r. 1525), jak i wrzenia ideologiczne i religijne (reformacja) oraz związane z nimi walki polityczne. W rozdziale następnym punkt ciężkości narracji został przeniesiony na wojnę 30-letnią. W ten sposób cała problematyka kontrreformacji została ujęta od razu z punktu widzenia kulminacyjnego. Autor główną wagę poświęcił rozgrywkom politycznym i dyplomatycznym. Wskutek tego z jego pola widzenia usunęła się kwestia upadku Hanzy i załamania się zakonnych państw niemieckich na Bałtyku w XVI w. (Zakon Niemiecki, Zakon Rycerzy Mieczowych w Inflantach). Nie zarysowała się też dostatecznie problematyka genezy państwa habsburskiego i jego ekspansji w kierunku Bałkan i Czech. W rozdziale III autor omawia pokój westfalski i jego następstwa dla sytuacji politycznej Niemiec w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Rzeczowo, choć nie konstrukcyjnie, wiąże się z tym tematyka rozdziału IV, w którym omówiono sytuację ekonomiczną Niemiec po pokoju westfalskim oraz związane z tymi przemianami przeobrażenia społeczne w zachodniej części kraju. Jak się wydaje, sytuację polityczną zachodnich Niemiec po pokoju westfalskim można zrozumieć lepiej na tle przeobrażeń ekonomicznych i społecznych, to też w tym miejscu byłaby wskazana zmiana konstrukcji wykładu.

Rozdział V autor przeznaczył na zarys dziejów państwa brandenbursko-pruskiego w XVII i XVIII w. Przeniesienie punktu ciężkości od razu na w. XVII nie pozwala w sposób właściwy ująć genezy tego państwa. Dwukrotnie autor omówił kwestię armii i militarizmu pruskiego (s. 240—46, 252—54). Nie zarysował się też

dostatecznie jasno dualistyczny charakter państwa pruskiego (Brandenburgia, Prusy); nie podkreślił autor znaczenia wcielenia do Prus części wschodnich Pomorza Zachodniego po wymarciu dynastii zachodniopomorskiej (1637) i po podziale tego państwa między Szwecję i Brandenburgię w l. 1648—1652. Na uwagę zasługiwało też łamanie swobód stanowych przez elektorów brandenburskich w Prusach w drugiej połowie XVII w.

W rozdziałach VI—VII autor zajmuje się dziejami Niemiec u schyłku XVIII w. i w okresie wojen napoleońskich. Najpierw scharakteryzowano główne linie rozwoju ekonomicznego, społecznego i kulturalnego, a następnie — na tym tle — kryzys polityczny Niemiec na przełomie XVIII—XIX w. Charakterystyka ta wypadła zbyt schematycznie, albowiem trudno w tym okresie traktować Niemcy jako jedność geograficzno-polityczną. Niemcy w tym czasie rozpadły się na co najmniej trzy równorzędne cziony: Niemcy zachodnie (na zachód od Łaby), Prusy i Austrię. Kryzys wszystkich tych trzech członów ma swoje specyficzne podłoże. Załamania politycznego Prus nie da się zrozumieć bez uwzględnienia czynnika politycznego, jakim było żarłoczne wchłonięcie olbrzymich połaci Polski; w dużej mierze dotyczy to również Austrii. Rozdział VIII poświęcony został charakterystyce Niemiec po pokoju wiedeńskim w l. 1815—1830. Główny nacisk został tutaj położony na wewnętrzny rozwój kraju oraz na wolnościowe ruchy ideologiczne. Są to trafne akcenty. Nie należało jednak zaniedbywać tym razem również strony politycznej (rola „Świętego Trójprzymierza”). Nie zarysowała się też dostatecznie przodująca rola Austrii na terenie Niemiec oraz opóźnienie reform ekonomiczno-społecznych na terenie Prus (reformy Steina Hardenberga, uwłaszczenie chłopów, pruska droga do kapitalizmu). W przeciwieństwie do występującej już na horyzoncie Niemiec integracji politycznej i kulturalnej, nadal rysowała się, a w niektórych wypadkach nawet umacniała, dezintegracja ekonomiczna a także społeczna.

W rozdziale IX i X został omówiony okres od r. 1830 do 1848—49, z głównym akcentem na Wiosnę Ludów. Zgodnie z tym autora interesują przede wszystkim ruchy wolnościowe w ramach nowej kapitalistycznej formacji, początki ruchu robotniczego i związanej z nim postępowej myśli społecznej rozmaitych odcieni (m. in. Marks, Engels). Wiosnę Ludów, zgodnie z przyjętym założeniem autor rozpatruje na terenie Niemiec właściwych, pomijając kraje monarchii naddunajskiej (Czechy, Węgry, Austria); zadawała się tylko określeniem stanowiska Austrii wobec przemian zachodzących w Niemczech. Jednakże w l. 1848—49 główna walka na płaszczyźnie politycznej toczyła się o to, czy Austria utrzyma się w ramach Niemiec czy też zwycięży koncepcja „małych Niemiec” — bez Austrii. Jak wiadomo, ostatecznie przeszła ta druga koncepcja. Na taki rozwój wydarzeń wpłynęła jednak nie tylko postawa przedstawicieli Niemiec zachodnich i Prus, lecz także samej Austrii. Stanowisko Austrii zaś było w dużej mierze określone przebiegiem Wiosny Ludów na terenie monarchii. Z tego względu kreślenie dziejów Wiosny Ludów w Niemczech, bez uwzględnienia jej przebiegu na terenie Austrii, nie może dać pełnego obrazu zapadłych wówczas rozstrzygnięć.

Tę uwagę o Austrii można rozciągnąć na całą książkę. Autor we wstępie tłumaczy, że celowo wyłączył współczynnik dziejów Austrii w swym zarysie dziejów niemieckich. Zamierza uwzględnić go w drugim tomie, który omówi dzieje Niemiec po Wiośnie Ludów. Rozwiązanie to trudno uznać za trafne. Pominięcie dziejów Austrii w okresach wcześniejszych odbiło się ujemnie na całości obrazu dziejów Niemiec nakreślonych w tej książce.

Mimo tych usterek syntetycznych, a także pewnych usterek erudycyjnych, którymi się tutaj nie zajmuję, należy z uznaniem powitać ten pierwszy gruntowniejszy zarys dziejów Niemiec nakreślony piórem radzieckiego historyka. Powinien on stanowić zachętę do opracowania nowej syntezy dziejów niemieckich w literaturze polskiej.

Gerard Labuda

DEUTSCHLANDS UNSTERBLICHER SOHN. *Erinnerungen an Ernst Thälmann*. Berlin 1961, s. 476.

Instytut Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Centralnym Socjalistycznej Partii Niemiec wydał bardzo cenną publikację, poświęconą Ernstowi Thälmannowi, wybitnemu działaczowi niemieckiego ruchu robotniczego.

Praca ta posiada charakter wydawnictwa źródłowego, bowiem składają się na nią wspomnienia ludzi, którzy współpracowali z Thälmannem, a nawet znali go bardzo dobrze. Autorzy tych wspomnień podają też szereg cennych informacji o wielu działaczach życia gospodarczego i politycznego w Niemczech w l. 1908—1945.

Materiały wspomnieniowe, zamieszczone w omawianej publikacji, zostały podzielone na dziewięć grup, z których każda stanowi całość tematyczną. Ogólnie opublikowano 67 wspomnień, a poprzedzono je tekstami, okolicznościowych przemówień Wilhelma Piecka z dn. 16 IV 1946 r. oraz Waltera Ulbrichta z dn. 15 IV 1951 r.

Pierwszy rozdział obejmuje siedem wspomnień, dotyczących okresu działalności Thälmanna w Hamburgu. Wszystkie wspomnienia przedstawiają postać Ernsta Thälmanna na szerokim tle historycznym, podkreślają jego wyjątkowe zdolności organizacyjne, widoczne już od pierwszych chwil jego pracy w partii.

Druga część publikacji składa się z 16 wspomnień. Poświęcone są one omówieniu pracy wychowawczej prowadzonej przez Komunistyczną Partię Niemiec. Już sam tytuł tego fragmentu książki: *Przyjaciel Nauczyciel i Wychowawca* określa zawartość poszczególnych relacji tam zamieszczonych. Autorami ich są znani współcześnie antyfaszyści i komuniści, np. Aleksander Abusch. Wszyscy oni podkreślają znaczenie pracy wychowawczej prowadzonej w partii. Szczególną rolę w tej działalności przypisują właśnie Thälmannowi. Wspomniani już powyżej A. Abusch swoje wspomnienie zatytułował: *On wychował politycznie towarzyszy mojej generacji*. Jak wskazują inni autorzy relacji, Thälmann nigdy nie tracił okazji dla prowadzenia agitacji politycznej. Posiadał on wyjątkowy dar oddziaływania na otoczenie, a jego argumentacja była zawsze przekonująca. Charakterystyczną cechą tego działacza rewolucyjnego była umiejętność porozumiewania się ze wszystkimi środowiskami społecznymi. Język jego był zrozumiały dla inteligenta i robotnika. Najczęściej jednak przebywał w środowisku robotniczym, gdzie też był najlepiej rozumiany.

Wspomnienia, które zamieszczono w omawianej publikacji, podkreślają zalety charakteru Thälmanna, wypuklają jego sylwetkę jako działacza i myśliciela.

Trzecia, czwarta i piąta część książki zawiera materiały ilustrujące działalność Thälmanna jako organizatora ruchu robotniczego, starającego się o utrzymanie kontaktu z różnymi środowiskami społecznymi i zawodowymi. Ten wybitny działacz rozumiał, iż nie można prowadzić skutecznej i długofalowej pracy partyjnej bez zapewnienia sobie stałych kontaktów z młodzieżą, robotnikami niezrzeszonymi w partii komunistycznej, a także z kobietami. Dlatego też Thälmann poświęcał wiele uwagi sprawom młodzieżowym, wygłaszał odczyty i pogadanki, pomagał głównie w organizowaniu się młodzieży w Komunistycznym Związku Młodzieży Niemiec. Wśród młodzieży popularyzował osiągnięcia Związku Radzieckiego, jako pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

W życiu Thälmanna najważniejszą sprawą było utrzymanie stałych kontaktów z klasą robotniczą. Jeden z autorów omawianych tutaj wspomnień, Herbert Warnke, pisze:

„Ernst Thälmann nie zatracił nigdy kontaktu ze światem robotniczym, pochodził nie tylko z klasy robotniczej, lecz był robotnikiem przez całe swoje życie. Właśnie dlatego stał się wielkim niemieckim wodzem robotników” (s. 211).

Ernst Thälmann w swojej pracy nie ograniczał się tylko do rozbudowy ogniw partyjnych wśród klasy robotniczej, ale — co jest zresztą bardzo ważnym pro-

blemem w historii niemieckiego ruchu robotniczego w okresie przedhitlerowskim i w czasie dyktatury Hitlera — prowadził ożywioną działalność w związkach zawodowych, które posiadały w niemieckim ruchu robotniczym stare tradycje i należało do nich wielu ofiarnych działaczy. Z pomocą właśnie związków zawodowych Thälmann usiłował zacieśnić jednolity front klasy robotniczej, co w warunkach niemieckich posiadało szczególne znaczenie.

W omawianej publikacji znajdują się także trzy wspomnienia niemieckich komunistek, które współpracowały z Thälmannem w organizacjach kobiecych, szczególnie w Czerwonym Związku Kobiet i Dziewcząt. Z jego to inicjatywy partia zaczęła od 1926 r. prowadzić planową pracę wśród kobiet. Na XII Zjeździe KPD w czerwcu 1929 r. stwierdzono, że ruch kobiecy stanowi poważną przeszkodę w procesie militaryzacji i faszycacji Niemiec.

Szóstka część omawianej książki zawiera pięć wspomnień, dotyczących walki niemieckiej klasy robotniczej przeciw groźbie wojny i faszyzmu, ze szczególnym podkreśleniem roli Thälmanna w tym procesie. Szkoda, że w tym właśnie miejscu wydawcy tej skądinąd cennej publikacji nie opatrzyli jej komentarzem o przyczynach błędu taktycznego KPD popełnionego w okresie poprzedzającym przewrót hitlerowski. Sądzę, że wówczas o wiele bardziej byłaby zrozumiała całość opublikowanych relacji, które posiadają dużą wartość historyczną.

Największą wartość przedstawiają dwie ostatnie części omawianej publikacji, poświęcone okresowi wyjątkowej walki KPD przeciw groźbie faszystowskiego przewrotu w Niemczech oraz walce zdelegalizowanej już partii przeciw hitleryzmowi, który w Niemczech doszedł — mimo wysiłków lewicy — do władzy.

Przedostatnia część książki zawiera aż dziewiętnaście wspomnień. Relacje te są napisane żywo, a autorzy uwypuklają najciekawsze momenty z dziejów antyfaszystowskiej walki niemieckiej klasy robotniczej, której przewodziła KPD — partia Ernsta Thälmanna. Działacz ten nie opuszczał swego posterunku w najcięższych dla partii chwilach i energicznie nawoływał niemiecką klasę robotniczą do przeciwstawienia się przewrotowi. Jego podstawowe hasło, które zresztą kilka lat później się sprawdziło, brzmiało: „Wer Hitler wählt — wählt den Krieg!”

Lektura tej części książki nasuwa czytelnikowi, nawet nie obeznanemu z tym okresem historycznym, szereg refleksji. Niemiecy komuniści posiadali, jak wynika z omawianych materiałów, duże wpływy wśród różnych środowisk, ale ich niewłaściwa taktyka w dużej mierze uniemożliwiła zmobilizowanie wszystkich robotników. Nadto hasła partii Hitlera w wielu wypadkach były ponętne dla różnych środowisk robotniczych, nie mówiąc już o innych klasach społecznych. Mimo to, KPD posiadała duże szanse, co odzwierciedliło się w jaskrawy sposób w wynikach wyborów.

Hitler, po dojściu do władzy, pierwsze uderzenie skierował właśnie przeciw KPD, tej partii, która stanowiła dla niego największą groźbę i w przyszłości mogła zorganizować niemiecką klasę robotniczą do nowych wystąpień. Ofiarami prześladowań padło wówczas wielu wybitnych działaczy rewolucyjnych. Dla nich właśnie faszyci niemieccy zbudowali obozy koncentracyjne, w których później — w czasie II wojny światowej — zginęły miliony ludzi ze wszystkich okupowanych przez hitlerowców krajów europejskich. Za sprawę wyzwolenia niemieckiej klasy robotniczej oddał swe wypełnione trudami życie — Ernst Thälmann, wybitny przywódca proletariatu niemieckiego. Do ostatnich chwil swego życia starał się utrzymywać kontakty z klasą robotniczą i kierować jej poczynaniami. W obozie był przykładowym towarzyszem niedoli. Gardził prześladowcami, a idei, której poświęcił pracę, oddał życie. Został zamordowany w dn. 18 sierpnia 1944 r. w Buchenwaldzie przez oddział SS.

Wspomnienia, zawarte w omawianej publikacji są bogato ilustrowane. Wydawcy załączyli 41 zdjęć i fotokopii dokumentów.

Książka zasługuje w pełni na przeczytanie. Na jej łamach zabrало głos 67

działaczy niemieckiego ruchu robotniczego, którzy znali Ernsta Thälmana. Utrzymując właściwe proporcje potrafili oni ukazać okres historyczny, w jakim działał Thälmann, nakreślili w umiejętny sposób sylwetkę wybitnego działacza rewolucyjnego, który wyszedł ze środowiska robotniczego, zdobył dużą wiedzę i potrafił pociągnąć do walki o lepsze jutro miliony współtowarzyszy pracy.

Omawiana książka zasługuje na uwagę jeszcze z innych przyczyn. Jest ona dobitnym dowodem, że władze naukowe w NRD potrafią zabezpieczyć i upowszechnić ciekawe źródło do dziejów najnowszych, jakim są niewątpliwie wspomnienia.

Stanisław Kubiak

H. A. SIDOROW: *Centralnyje gosudarstwiennyje organy Fiedieratiwnoj Rjespubliki Giermanii*. Moskwa 1961, Izd. Instytutu Międzynarodowych Otnoszenij, s. 215.

Książka docenta-kandydata nauk H. A. Sidorowa jest pierwszą większą pracą na temat ustroju Niemieckiej Republiki Federalnej w języku rosyjskim. Autor nie podał wykazu wykorzystanych przez siebie materiałów i literatury. Z przypisów należy wnosić, że wyzyskał dzienniki: „Prawdę”, „Izwestię”, „Neue Zürcher Zeitung”, „The Times”, „Neues Deutschland”, niektóre dzienniki i czasopisma zachodnioniemieckie, oficjalny organ rządu federalnego „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung”, stenogramy z posiedzeń Parlamentu Związkowego i szereg prac w języku niemieckim. Autor nie wykorzystał więc całkowicie dostępnych materiałów, np. stenogramów z posiedzeń Rady Związkowej i literatury. W przypisach brak wzmianek o stosunkowo bogatej już literaturze na temat ustroju Republiki Federalnej w języku angielskim i francuskim. Z książki nie wynika, by autor znał następujące dzieła z tego zakresu: R. Hiscoccks, *Democracy in Western Germany*, (New Jork-Toronto, 1957); J. F. Golay, *The founding of the Federal Republic of Germany*, (Chicago 1958); S. King Hall, R. K. Ullmann, *Germany, Parliaments, A study of the development of representative constitution in Germany*, (London 1956); C. Lassalle, *Le fédéralisme dans la Loi Fondamentale de la République Fédérale, Allemande* (Presses Universitaires de France 1954); A. Grosser, *La démocratie de Bonn 1949—1957*, (Paris 1958). Z podanych przepisów należałoby również wnosić, iż autor nie wyzyskał niektórych prac w języku niemieckim. Przykładowo można by wymienić następujące: G. Dahm, *Deutsches Recht*, (Stuttgart und Köln, 1951); T. Eschenburg, *Staat und Gesellschaft in Deutschland* (Stuttgart 1956); H. von Mangoldt, *Das Bonner Grundgesetz* (1957); H. Nawiasky, *Die Grundgedanken des Grundgesetzes für die Bundesrepublik Deutschland* (Stuttgart und Köln, 1950).

Omawiana praca Sidorowa składa się ze wstępu oraz siedmiu rozdziałów zatytułowanych: I. *Utworzenie separatystycznego zachodnioniemieckiego państwa i jego centralnych organów państwowych*, II. *System centralnych organów państwowych NRF*, III. *Parlament NRF*, IV. *Ustawy Niemiec zachodnich*, V. *Prezydent federalny*, VI. *Rząd federalny*, VII. *Federalny Sąd Konstytucyjny*.

W recenzji tej ustosunkujemy się tylko do pewnych problemów poruszonych w książce Sidorowa. Autor pisze:

„Rząd federalny zajmuje czołowe miejsce wśród centralnych organów państwowych NRF... Faktycznie uczynił (rząd federalny — K. N.) Parlament Związkowy dodatkiem do władzy wykonawczej” (s. 161).

W zasadzie tak jest. *Pouvoir exécutif*, zwłaszcza w okresie istnienia *de facto* rządów jednopartyjnych, tj. w l. 1956—1961, uzyskała w Republice Federalnej znacznie większą przewagę nad *pouvoir législatif* niż w innych krajach kapitalistycznych. O najważniejszych sprawach politycznych rozstrzygał i nadal roz-